(№ 48)

GAZETA LITERACKA.

27 Listopada 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Principes sur les quels doivent reposer les établissements de prévoyance.

Zasady na których opierać się powinny Jnstytucye przezorności, iako to: kassy oszczędności, tontyny, assekuracye, umorzenia etc. z dodaniem rozbioru szczegółowego kassie *Lefarga.* w Paryżu 1821. in-8. 126. kart.

Dzieło to zapełnia mieysca bardzo ważne których niedostawało w nauce ekonomii polityczny.

Tableaux chronologiques de l'histoire ancienne et moderne.

Obrazy chronologiczne historyi dawney i teraźnieyszéy, przez pana J. G. Thouret, członka zgromadzenia konstytucyinego. w Paryżu, 1821. in-folio tom 1.

Dzieło to iest owocem namysłu iednego z sławnieyszych członków zgromadzenia konstytucyinego w Paryżu, którego pierwsza wydana ksiązka stała się klassyczną w nauce historyi. Początkowie ułożył ią autor dla wychowania syna swoiego który chcąc aby ten zabytek przywiązania oycowskiego mógł służyć do użycia wszystkich synow, drukiem ią ogłosił. Praca pana Thouret datuie z roku 1792 i 1793 zaraz po skończeniu obrad zgromadzenia konstytucyinego w któréy to Epoce autor poświęcił się całkowicie wychowaniu dziecka swoiego. Ogół iey obeymował *historyę powszechną*; lecz w wydaniu umieszczono tylko historyę starożytną, od stworzenia swiata aż do ery chrześciańskiey. Spodziewać się należy iż druga połowa wyidzie niebawnie, to iest *historya nowoczesna* którą autor napisał był do roku 1763. do traktatu zawartego w Hubersburgu. Syn iego poprowadził dzieie aż do roku 1820. Obrazy historyi starożytney dzielą się na trzy części. W pierwszey iest tyle rubryk ile było narodów sobie współczesnych, którym to sposobem można zaraz obiąć wszystkie zdarzenia które się przytrafiły o iednym czasie. Chronologia *Larchera* służyła do ułożenia obrazu czasów dawnieyszych. Rubryka Rzymian z pierwszéy epoki obeymowała wiele mieysca; dla której przyczyny autor chcąc uniknąc niedokładności, ułożył oddzielną kolumnę w sposobie annexu i w téy wszystkie ważnieysze szczegóły są obięte. Chronologia tych obrazów poprawiona została przez syna podług edycyi *Alberta* dzieła o sposobie rewidowania dat chronologicznych, w Paryżu wydanego. Trzecia część, która w obszerności równa się dwóm pierwszym, zawiera historyą nauk, literatury i sztuk pięknych, aż do Ery chrześciańskiey. Zamyka również uwagi nad rządami, prawami cywilnemi i obyczaiami różnych narodów. Ta ostatnia część uległa zmianom i dodatkom za pomocą których pan Thouret syn autora postawił ią w równi ze stanem dzisieyszego światła. Można z tego przekonać się iż dzieło to iest nayważnieyszém iakie od dawne-

go czasu wydano, i powinno bydź poszukiwane od osób utrzymuiących domy wychowania i szkoły płci oboiey; naszem zdaniem nie ma innego dzieła wygodnieyszego któreby pewnieyszém było, nad to, do nauczenia się dobrze historyi. Polityk znaydzie w niém z łatwością skazówkę i treść niezliczonego mnóstwa zdarzeń i wypadków z których się składa historya, a które będąc położone obok siebie, ieżeli były współczesne, wzaiemnym wpływem umacniaią pamięć uczącego się. Podobne przedsięwzięcie, szanowne dla swoiego celu, iako i dla ważności swoiey, zasługuie być zachęcaném.

Histoire des grands Capitaines de la France. Historya sławnych woiowników Francyi, nowych czasów. p. A H. *Chateau-neuf.* Nowa edycia zupełnie poprawna. w Paryżu, 1821, dwa tomy in 8-vo.

Od dawnu iuż autor tego dzieła posiada nieiako przywiley opisywania życia sławnych woiowników frencuzkich. Ogłosił iuż był dawniey w małym formacie *Korneliusza Neposa francuskiego*, który się tém różnił od Korneliusza łacińskiego że wiele podchlebiał. Grzeczności były modą ówczasowego sposobu pisania, p. Chateauneuf użył sposobu takiego iak wszyscy. Dziś gdy pochwała skromniey się używa, iest to wielka korzyść dla historyi że może wystawione mieć charaktery bez dogadzania miłości własney i próżności. Lecz żeby pisać ze wszelką wolnością, potrzeba przywiązać się tylko do saméy historyi umarłych; bo co się tycze żyiących z trudnością przychodzi wyrzec o nich bezstronne zdanie. Potrzéba iest chwalić ich? będą posądzali o interessowność. Potrzeba przeciwnie ganić? to znowu posądzą o zemstę o nienawiść i przyprawią o prześladowanie możnych, ich familii i przyiacioł. W nowém dziele, a raczéy w nowém wydaniu dzieła p. Chateauneuf, iest mowa o samych Generałach z czasów rewolucyi którzy wszyscy wymarli lub prawie, że nie wiele brakuie. Życia ich zręcznie są opisane, i chociaż po tylu wydanych dziełach o zawodzie woiowników francuzkich trudno było coś nowego powiedzieć, wszelako nie bez ciekawości czytać można historyą tę *wielkich woiowników.* Dziwić się należy, iż autor na samym wstępie umieścił opis prześladowań doznanych pod rządem Cesarskim. W iednćm mieyscu żali się, że Minister Champagny odpowiedział mu, iż kto pisze historyą wielkich woiowników powinien mieć tylko samę chwałę w nadgrodzie; co się każe dorozumiewać, iż pan Chateauneuf musiał żądać innéy ieszcze nadgrody. Uwiadamia potém iż mu ofiarowano 40,000. franków za to iedynie ażeby się wstrzymał z ogłoszeniem tego dzieła; że Baron Pommereul z rozkazu Cesarza chciał skonfiskować wszystkie iego exemplarze. Takowe skargi trudno iest pogodzić z pysznemi pochwałami które w owym czasie odbierał *Korneliusz* od dzienników naybardziey rządowi przychylnych a które pan Chateauneuf sam w swoiém nowém dziele umieścił. Jeżeli nawet przypomnieć można, książka ta uznana była za klassyczną, to iest do użycia klass szkólnych. Z tém wszystkiem, ponieważ w owym czasie wychodziło wiele roskazów dziwacznych i często sobie przeciwnych, być może iż autor był po kolei to chwalonym to ganionym, i że z tego powodu nie należy nic wnosić ani przeciw dziełu, ani za nim. Jest nadzieia że w dzisieyszym czasie sądzone będzie z większą bezstronnością.

Essai sur l'histoire des Comtes de Provance. Początek do historyi hrabiów Prowanckich. z dołączeniem historyczney treści o Xiążętach którym podlegała Prowancya przed ustanowieniem panuiących Hrabiów, przez pana Boisson de la Salle, w Aix, 1820. 1 tom in-8.

Autor był dawniey Radzcą Parlamentowym w Aix, i dopełnił dosyć dobrze tytułu dzieła swoiego, które iest skróceniem użyteczném, pisaném zwięźle i iasno: *ament mem n sse periti*, iest dewizyą autora. W dziele tym dowiódł nadto iż od XII wieku miasta Prowanckie były iuż wolnemi osadami, że miały swoią administracyą oddzielną, i ustanowioną dla pogodzenia wolności

mieszkańców z postępem cywilizacyi, umieiętności i sztuk pięknych. Ze nakoniec wysyłały deputowanych do stanów prowanckich.

Monument en mémoire de l'établissement de la constit. de Baviere:

Pomnik na pamiątkę zaprowadzenia konstytucyi w Bawaryi.

Hrabia Ervin de Schönbord Wisenheid, vice prezes pierwszéy Jzby stanów Bawarskich, kazał wystawić nie daleko Würtzburga, w dobrach swoich w Gaybach, pomnik na pamiątkę zaprowadzenia konstytucyi którą iego naród został obdarzony. Kolumna ta stoi na wzgórku nad brzegami Menu, z wierzchołka widzieć się daie wielka rozległość kraiu żyznego, w pośród którego rzeka Men płynie. Nad galeryą wznosi się kopuła, nad którą są kandelabry z lanego żelaza wyobrażaiące symbolum oświecenia. Czytać się także daią dwa napisy, z których pierwszy składa Jmię Króla, drugi zaś wyraża: *Magnus ab integri saeculorum nascitur ordo.* Srzednica tey kolumny wynosi stóp trzynaście, iey wysokosć nie licząc kandelabrów stóp ośmdziesiąt pięć. Wielkie ognie zakładane są w rocznicę zaprowadzenia konstytucyi Bawarskiey pod tą kolumną: dziedzic dóbr iest fundatorem łożonych na to kosztów, a obrzęd ma na celu hołd wdzięczności który sie Monarsze od ludu należy.

Letres sur le Bosofore.

Listy z nad Bosforu. Tom 1 in 8-vo w Paryżu 1821.

W czasie kiedy wszystkich uczonych i przyiacioł ludzkości oczy zwrócone są na okolice Bosforu, nad któremi tyle ważnych i interessuiących zdarzeń spodziewać się należy, rozumiemy że książka która o tym ciekawym horyzoncie mówi, przyięta będzie mile od czytaiącey Publiczności. Jest to opis podróży pewney dowcipney damy po kraiach wschodnich, będących teraz teatrem tak wielkich zdarzeń; uwagi tey osoby, są słuszne i z wiernością ile że bez żadnego przesądu kreślone. Dzieło to choć tylko iest owocem prywatney korrespondencyi pisanéy w poufałym stylu przyiaźni, łączy iednak w sobie ciekawość romansu z użytkiem opisu podróży.

Coup d'oeil sur les révolutions des royaumes de Naples et de Piémont en 1820 et 1821.

Krótkie uwagi o rewolucyach zaszłych w Królestwie Neapolitańskiém i Piemoncie, W roku 1820 i 1821. wydane w Paryżu 1821. w 1. tomie in-8. od 224 kart.

Książka ta poparta iest wiary godnemi dokumentami o zdarzeniach które opisuie, i dołączona do niey została mappa dla ułatwienia zrozumiałości co do czynów woyskowych.

Dictionaire historique de l'abbé F. X. de Feller:

Dykcyonarz historyczny Xiędza Feller Jezuity w Niderlandach, piąta edycia zbogacona wielu nowemi artykułami, włączonemi podług alfabetycznego porządku, i poprawiona stosownie do ogłoszonego o niey zdania naylepszych biografów. w Paryżu 1821. (Dzieło całe składać będzie 12 Tomów) Wyszedł tom 1 in-8.

Historyczny dykcyonarz Xiędza Feler znany iest naywięcéy od duchownych. Do ułożenia iego użył autor ieszcze w roku 1731, dykcyonarza Xiędza Chaudon, który przeyrzał, w którym pododawał i pozmieniał zdania, i do którego dołączył rzeczy sprzeciwiaiące się wolnościom kościoła Galikańskiego, a sprzyiaiące bardziey powadze naywyższego kościoła. Dzieło to było zachwalone we Francyi w czasie kiedy panowała iakaś nienawiść do zasad Galikańskich. Stronnicy Xiędza Feller przyznaią sami że w istocie dzieło iego nie iest zupełnie wolne od błędów i ogłosili go iedynie w tym celu, ażeby sprostować zdania i odmienić niedokładności, zaręczaiąc że ta edycya stanie się tym sposobem godnieyszą powszechnego szacunku którym ią zaszczycili wszyscy uczciwi ludzie. Tym końcem

mieli ią nawet dedykować Biskupom Francuzkim.

Tom pierwszy tey edycyi, który iuż wyszedł nie zawiera tych poprawek o których *w Prospekcie* zaręcznie było danę, z kąd się pokazuie że ci którzy wydali powtórne ogłoszenie dykcyonarza, i ci którzy wydali *Prospekt* nie muszą być iedni i ci sami, co też także o ich patriotyzmie i świetle sądzić należy. Wypada także uważać iż Biskupi Francuzcy nie przyięli dedykacyi dzieła X. Fellera niepoprawnego.

Antiquités egyptiennes.

Pan Belzoni, o którym często mówiliśmy w naszém piśmie, wydał niedawno w ięzyku angielskim opis wierny dwóch pierwszych sal grobów Egipskich do których się dostał, a gdzie ieszcze noga żadnego Europeyczyka nie postała. Te dwie sale daią iuż wielkie wyobrażenie o wspaniałości tych grobów. Figury przelane były na gips Paryzki zaraz na mieyscu, a potém zostały odmalowane przez pana Belzoniego z wielką dokładnością. Naypięknieysza gruppa, która była w tych salach, składa się z cztérech figur. Osiris, naypierwsze Bóstwo Egiptu, iest siedzące na tronie złożonym z wielu kolumn; trzyma w obu ręku księgę, oprócz tego ma w lewey narzędzia rolnicze. Przed nim stoi ieden Król przedstawiony przez Apollina Egiptskiego który ma głowę sokoła; za nim iest wyobrażona postać kobiety która będzie zapewne Boginią *Buto*, niesie na głowie ptaka w klatce. Cała grupa ma nad głową glob skrzydlasty; lecz naynacznieyszą ze wszystkich ozdób iest procesya niewolników, w którey znayduią się ludzie biali, czarni, oliwkowaci i miedziani. Ludzie miedziani maią bydź Egipcyanie: ludzie o czarney brodzie żydzi, centkowani Persy. Pomiędzy osobliwościami egipskiemi zebranemi przez pana Belzoniego, są niektóre bóstwa kamienne tudzież drewniane, iedna momia Egipska, i ieden manuskrypt papyrowy maiący dwadzieścia i trzy stóp długości.

Prières et méditations pour les solennités chrétiennes, à l'usage du culte public et particulier. Modlitwy i rozmyślanie na dni uroczyste kościelne, przez G. J. Zollikoffer, Pastora kościoła reformowanego w Lipsku. w Paryżu 1820. w 1 tomie in-8. (tłómaczenie z Niemieckiego)

Autor tego dzieła Grzegórz Joachim Zollikoffer urodził się w St. Gall 1730. Odbył kurs nauk teologicznych w Bremie i w Uniwersytecie Leydyiskiém, a w roku 1758, otrzymał mieysce Pastora kościoła reformowanego w Lipsku. Mieysce to było dla niego polem na którém rozwinął piękną zdatność do kazań, i gdzie ugruntował sławę która się rozciągnęła potém do całych Niemczech. Wymowa iego ma tę cechę, iż iest łatwą i czystą, styl iey iest zwięzły i wykształcony, w rozumowaniach wielka biegłość i gruntowność, w przekonywaniu zręczność, w dowodzeniu głębokie uczucie i prawda. Zollikoffer umarł w Lipsku 1788 w piędziesiątym osmym roku życia swoiego. Tłómaczenie iego nabożnych książek wyszło pierwszy raz w roku 1788 i były zaraz cztery edycye. Dzieło, o którém iest mowa, uważane bydź może iako dalszy ciąg i uzupełnienie wszystkich innych tego autora poprzednio wydanych, i iest wielką pomocą dla tych kościołów które przez śmierć lub nieobecność swoich Pasterzy, pozbawione są kazań właściwych, iako téż dla osób które z okoliczności lub iakich innych przeszkód nie mogą być obecne w kościele i chcą przez domowe nabożeństwo zastąpić obrządek świąteczny i tym sposobem wywiązać się z obowiązków chrześcianina.

Della giustizia e del diritto, etc. O sprawiedliwości i o prawie z przystósowaniem ich do spraw wątpliwych, przez Antonio *Nigris.* w Medyolanie, 1820.

W dziełku tém zamierza sobie Autor poddać pod rozbiór analityczny kwestią niedawno rozbieraną przez Barbacovi: *Czyli mogą bydź sprawy cywilne zupełnie wątpliwe?* Wystawia nayprzód główną teoryę i zdania Juryskonsultów o sprawach wątpliwych; wchodzi potém w zasady

sprawiedliwości i prawa które wyprowadza z prawd moralnych będących iuż to przyczyną iuż to skutkiem ogułu praw ustanowionych; skąd dopiéro wywodzi zastósowania do wyiaśnienia wszelkich prawnych zagadnień i wszelkich spraw wątpliwych. Podaie także środki dążące do zapobieżenia niepewności Sędziów, nakoniec zbiia główne tezy pana Barbacovi. Pan Nigris dowodzi, że chce zastósować krytyczny rozbiór iako téż ducha filozoficznego do nauki jurisprudencyi, i że w tém iest za szkołą Romagnosi który bardziey niż ktokolwiek rozszerza we łoszech filozofią prawa. Spodziewamy się iż iego naśladowca zachowa w swoich dziełach ieszcze więcéy iasności i zwięzłego wysłowienia a to tym bardziey że uczuł potrzebę rosprzestrzenienia swoiey nauki i rozpostarcia iey między wszelkiemi klassami towarzystwa.

Considérations generales sur l'état de l'agriculture en france, par Mr Desir Ordinaire, inspecteur général de l'académie de Besançon etc.

Uwagi nad stanem rolnictwa we Francyi w Paryżu 1820 in-8.

W wydawném dawniey dziełku pan Désir ordinaire uważał rolnictwo iako sztukę praktyczną zdolną wydoskonalenia w niektórych tylko iey sposobach; dziś traktuie sztukę znania się na roli iako godną naywiększego badania i nauki, a wznosząc się do piérwiastków teoryi która powinna kierować wykonaniem rozmaitych środków, uważa rolnictwo w stosunku do potrzéb ciała towarzyskiego. Uczyniwszy zręczne przystósowanie między rolnictwem a sztuką leczenia, które obie znaiome są autorowi, przechodzi potém do zastósowania teoryi iednéy z teoryą i użytecznością drugiey nauki. Wchodząc w rozbiór szczegółowy myśli iego, a nawet używaiąc niektórych wyrażeń autora, obiaśniemy lepiey zasady na których się opiera.

W pierwszych wiekach ludność nie mogła bydź wielka chyba nie w żyznych i urodzaynych krainach; lecz iak skoro ludzie nauczyli się pomnażać tę urodzayność przemysłem zwiększyła się ich liczba i swoboda. Dziś, osobliwie we Francyi ludność nie potrzebuie oczekiwać na przyczyny rozwiiaiące iey liczbę i pomyślność, bo te są rozwinięte w całéy mocy swoiey. Dla tego też, mimo woien, iak wiadomo kosztownych i niszczących, wynalazek szczepionéy ospy, i popęd sztuk wszelkiego rodzaiu, znacznie te ludność pomnożył. J w takim to właśnie stanie rolnictwo potrzebuie natężać sił aby odpowiedzieć potrzebie narodu i być w stosunku doskonałym z tym porządkiem rzeczy który zakwitnął, a bardziey ieszcze aby zapewnić los przyszłości.

Narody stawaiąc się rolniczemi, szli od iednych do drugich gruntow, zostawiwszy używane spoczynkowi: ugory w tenczas dopiéro ziawiły się gdy iuż nie było w czém wybiérać i iedna i ta sama powierzchnia ziemi uprawianą bydź musiała. Lecz uprawa ziemi nie mogąc być tak obfitą iak tego wymagały wzrastaiące potrzeby cywilizacyi, udano się do nawozów, skrapiań, pól przemiennych, i do wszelkich systematów użyznienia i pomnożenia ziemi. Jeżeli i to nastąpiło, że dobroć i rozległość ziemi niemogły bydź powiększone, przyszła koley udoskonalenia rodzaiu zwierząt domowych: teraz zaś kończy wynalazek i użycie machin rolniczych skracaiących pracę robotnika i oszczędzaiących koszta uprawy a przez to zniżaiących i cenę zboża.

Nie łatwo iest ustanowić do którego z tych stopni należy dziś Francya pod względem rolnictwa swoiego. Niektóre iey części iako to dawna Normandya i Flandrya maią naybogatsze zakłady a przecież uprawa ich pól po większey części nie iest przemienna. Nie ma krainy szczęśliwiey położoney dla rozmaitości płodów i pomyślności urodzaiów iak są te prowincye a przecie czwarta część ziemi zaledwie iest przysposobiona iakby należało i zaledwie chowaią czwartą część potrzebnego bydła któreby potroiło nawozem swoim obfitość żniwa i plon zboża! Nigdzie nie ma tak, wielkiey liczby Agronomów iak tam, którzyby poświęcali swoie maiątki i starania do polepszenia rólnictwa, odkrycia i rozpostarcia prawd użytecznych, a prze-

cież i tam iest wiele dzierżawców nieumieiętnych i niemogących nauczyć się tego coby wiedzieć powinni. Wielka massa kapitałów poświęcona iest ziemi; przecież mała bardzo którąby dążyła do zrobienia kroków postępnych w téy ważnéy nauce: Kontrakty dzierżawne, w ogólności na czas krótki zawierane, nie zostawiaią żadney możności ani chęci dzierżawcy czynienia ulepszeń; nakłady publiczne zbyt rozmnożone nie daią mu do tego sposobności; nareście honory i zachęcenia które się usuwaią od każdego niezamożnego który nie iest nic więcéy iak tylko uczciwym, pożytecznym i pracowitym człowiekiem, uzupełniaią niesmak, i czynią że przemysł nayużytecznieyszy dla kraiu staie się nayuciąźliwszym dla tego który mu się poświęcił.

Do tego obrazu nieco smutnego lecz na nieszczęście prawdziwego względem stanu rolnictwa francuzkiego łączy autor obraz uśmiechaiący się i żywy rolnictwa angielskiego, i możnaby tu panu *Désir Ordinaire* wyrazić że: Jeżeli mówi z zapałem o sposobie wielkim pracowitości Anglików, chce zniewolić ziomków swoich do ich naśladowania, i że iego uwielbienie dla tych sąsiadów iest wielce narodowe,

W dalszym ciągu szuka autor przyczyn które są na przeszkodzie we Francyi, że nie otrzymuie owoców tego starania które rząd czyni do ulepszenia iey rolnictwa. Głównieyszemi podług niego są:

1. woyny któremi Francya od lat tylu była obarczona. i które zabieraiąc naywiększą część ludności do woyska, pozbawiły tey części nałogu pracowania i oszczędności.
2. zbyt wielkie podatki.
3. potrzeby zbytkowe które się rozszerzyły aż po wsiach, i które zwiększaią biedę włościan.
4. zniszczenie lasów których stan teraźnieyszy ma wpływ szkodliwy na powietrze i pory roku.
5. utworzenie ksiąg departamentowych które daią kapitalistom zyski większe niżeli te któreby mieli z rolnictwa.
6. niedostatek *Kodexu wieyskiego* zapewniaiącego własności wsiów, ktorego dla wielu politycznych przeszkód dotąd niezaprowadzono.

Te są ogólne uwagi autora o stanie rolnictwa Francuzkiego; niektóre z wyłuszczonych myśli iego są ieszcze przedmiotem żywych sporów; lecz chocibyśmy ich wszystkich nie przyięli, nie mniey iednak przyznać potrzeba p. *Désir ordinaire*, iż z wielką znaiomością tey nauki gruntownie rzecz rozbiera, i że okazuie wiele przywiązania do prawdy iako téż do ludzi w ogólności a w szczególności do swoiey oyczyzny. Jest to cecha dzieł tego autora która także różni dzieła brata iego, rektora w Besançon, od pióra wielu innych pisarzy.

Die Vorhalle Europaeischer Völkergeschichte etc: Przedsionek do Europeyskiey historyi narodów, przed epoką dzieiów opisanych od Herodota, dysertacya pana Karóla Ritter. w Frankforcie 1820. in-8.

Pan Ritter, znany iuż z uczoney rosprawy ogłoszoney w Berlinie w roku 1818. dawał w ówczas historyą za pomocą Jeografii; dziś daie historyą za pomocą etymologii. Niema wątpliwości że iak iedna tak druga wiele się przykładaią do wyiaśnienia historyi, byle tylko nie poświęcano dla tamtych krytyki faktów, bez którey musianoby się błąkać w śród samych domysłów. Autor nie zawsze umiał ustrzedz się tego niebezpieczeństwa; Naprzykład nie dosyć uważał że imiona dawane od Greków Bogom, ludziom, górom, rzekom, miastom etc, nie są imionami ich właściwemi; z tego powodu udał się autor do wniosków które go mylnie do fałszywych badań powiodły. Odtąd iak uczemy się ięzyków różnych narodów które dawniey znaliśmy tylko za pomocą Greków, wielce sprostowane zostały myśli które mieliśmy że tych ostatnich nazwiska dane przez nich były Egipcyanom, Indyiczykom i Persóm. Egipcianie pierwsi nie daliby się nazywać temi wyrazami, iakoż nazwisko Nilu było im tak obce, iak iest obce dla nich nazwisko ich własnego miasta Tebów o stu bramach. Jeśli również zechcemy dochodzić znaczenia tego słowa *Aethiopos*, tak często używanego od historyków, znaydziemy podobnie, iż żaden naród nie przywłaszczał go sobie. ale

że oznaczało myśl tak ogólną iak te słowo *Jndyanin* różnie nadawane, a nawet z powodu niewiadomości podróżnych udzielane zarówno mieszkańcom Azyi i Ameryki. Wszystko to potwierdza wiadomą maxymę, iż historya narodu nie może bydź dobrze znaioma iak w samym narodzie.

Celem autora iest dowieść, tak przez ięzyki i religie, iak przez monumenta i ksiażki, że przed wiekiem historycznym Greków wiara Jndyan istniała aż do Fazu. Rozumie iż wpływ kapłanów tey religii wiele się przyłożył do ukształcenia Grecyi, i w tém opiera się na podaniach pochodzących z Azyi i na powieści samego Herodota.

Pan Ritter korzystał wiele z myśli ogłoszonych przez *Kanngiessera* w iego historyi starożytności; lecz potrzeba my przyznać, iż umie tak trafnie i z taką zręcznością ie sobie przywłaszczyć że prawie zawsze zdaie się iż są iego własne: Często przez skutek upodobania iego w Mitologii, zadaie męczeństwo wyrazom i skraca to przedłuża ie, na wzór tyrana Prokrusta, aby tylko uczynić ie stosownieyszymi do swoich badań i widoków.

Geschichte der Stadt und Landschaft Basel etc. Historya miasta i kraiu Bazyleyskiego, przez Piotra *Ochs* w Bazylei, 1821 in-8. tom piąty.

Autor podzielił swoię historyą na peryody. Tom który wyszedł; zawiera epokę trzynastą i czternastą. Trzynasta obeymuie lata od połączenia Bazylei, z kraiem Szwaycarskim w roku 1501 do reformacyi która nastąpiła w roku 1521. Czternasta od reformacyi aż do iey ustalenia. Peryody piętnasty i szesnasty zawierać będą treść zdarzeń do pokoiu Westfalskiego, pod czas którego utwierdzoną została wolność Szwaycaryi. Opuściemy co niema ciekawości powszechney, a przytoczemy niektóre szczegóły tyczące się bliżey historyi, sztuk albo literatury. W roku 1509 kiedy ieszcze reformacya nie była wiele znana w Szwaycaryi, kazano wymalować w sieni posiedzeń Senatu *al fresco* Sąd ostateczny. Diabły wydawali się radzi z poświęconych dla nich ofiar między któremi byli nawet Opaci i inni Duchowni. Pierwsza próba reformacyi nie pomyślny wzięła obrót. Wilhelm Rublin był wypędzony z miasta za to że mówił przeciwko mszy, przeciw Swiętym, i za to ieszcze iż pod czas procesyi Bożego Ciała kiedy inni nieśli relikfie, on trzymaiac Biblią w ręku zawołał: »*O to są prawdziwe świętości*, to zaś *co wy w ręku macie iest próchno i kości*» W dalszym czasie reforma miała również wiele do wytrzymania, reformowani wyszli szczęśliwie na końcu lecz po długiey i uporczywéy rewolucyi po której kilkunastu członków z Senatu było wygnanych. Mówiąc o tey epoce, nie można nie wspomnieć Erasma, o którym pan *Ochs* tak pisze. «Pokazał się człowiek na świecie, który bez urodzenia, bez maiątku i prawie bez przytułku stał się sam ieden władzą przez własny geniusz i moc duszy swoiey. Gdzie tylko przybył z radością go przyimowano. Był przyiacielem, poradnikiem Xiążąt w okolicznościach trudnych. Erasm nie oszczędzał dworu Rzymskiego, w czém się tyczyło nadużyciów, a przeciez pozostał katolikiem i opuścił Bazyleią dla tego iedynie ze reformę przyięła; powrócił do niey, po to żeby głowę swoię złożyć na łonie oyczyzny, i umrzeć w swoim kraiu, iakkolwiek był protestanckim.

Było zwyczaiem w Bazylei iż wnukowie nie brali sukcesyi po dziadkach. po których szli do spadku pierwéy ich bracia. Zwyczay ten zniesiony został w roku 1522.

Bazylea była w początkach schronieniem rybaków i przewoźników. Miastem została w tenczas kiedy *Augusta Rauracorum*, dawny grod *Munatiusa Plancusa* upadł pod ciosem barbarzyńców. W tenczas to obywatele tego nieszczęśliwego mieysca przenieśli mieszkanie swoie do Bazylei. Nie iest ona wymieniona w dziennikach podróży Antonina, ani w tablicach teodozyańskich, a nawet *Ammianus Marcelinus* który tak starannie opisał woyny przeciwko Allemanom, wcale o niey także nie wspomina.

Aristotelis Ethicorum Nicomachacorum libri decem ad codicum, et veterum editionum fidem recognovit, commentariis illustravit latinamque

Lambini interpretationem castigatam adiecit *Carolus Zell.* Heidelberg 1820.

Aristoteles ułożył to pismo dla syna swoiego Nikomacha. Zdaie się iż nad niém pracował pierwéy ieszcze niżeli nad swoią *polityką* w któréy się do tamtego odwołuie: pan Zell zasługuie na pochwałę wydobywaiąc na świat iednego z lepszych *Dzieł mistrza*; Wiemy, iż nic miernego nie wyszło nigdy z tey szkoły. Aristoteles nie wiadomo dla czego porzucony został od filozofów; rzadko kiedy przedrukowywano go i zdaie się, że go teraz karzą za zbyt wielką sławę którey dawniey używał. Jest on podobny do króla który zstąpił z tronu i przed którym nie uniżaią się iuz więcéy dworzanie. Może bydź że powaga i gruntowna użyteczność dzieł iego odstręcza od niego czytelników lubiących teraz po większéy części lekkie rzeczy.

Nic nie ma czegoby nie można pochwalić w edycyi pana Zell. Niektórzy ludzie, lubiący się sprzeciwiać przyiętym opiniom, byli zdania że autorem tego dzieła był sam Nikomachus. Polegaią w téy mierze na słowie iedném Cycerona, i na innem słowie opuszczoném przez Dyogenesa Laercyusza. Pan Zell zbiia szczęśliwie tych niewcześnych filologów. Wszystko, mówi, przekonywać nas powinno, iż Aristoteles sam iest autorem dzieła tego; iego iest styl, i te same myśli które się znayduią w innych iego dziełach.

Pierwszy tom obeymuie text, w drugim są zawarte kommentarze. Radzibyśmy byli, aby zatrudnienia nauczycielskie pana Zell nie były mu przeszkodą do wydania w tym kształcie innych dzieł tego autora.

Tragedya Szekspira tłómaczona po Włosku przez Michała *Leoni* w Weronie 1819. i 1820. w 6. tomach.

Tłomaczenie to iest wierszem wolnym, iak wszystkie tłómaczenia z Angielskiego na Włoski przez Karola Leoni. Ten niezmordowany tłómacz zbogacił Włoską ziemię wszystkiemi prawie arcydziełmi Anglii. Jest zarówno szczęśliwy w każdym rodzaiu i byłby nim więcéy gdyby starał się pracę swoię poprawiać. Szkoda iż tym samym sposobem nietłómaczono Szylera ktory był naywiększym naśladowcą Szekspira. Tłómaczenie prozą przez pana Pompeo Ferrario, nie ocenia zupełnie wartości niemieckiego Anglika. Tłómaczenie autorów tak zwanych romantycznych dzieią się z większą wiernością we Włoszech iak we Francyi.

Towarzystwo Missyonarzy.

Xiaże Ratafie, brat Króla Madagaskaru, który teraz iest w Londynie, był na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Missyonarzy i złożył na niém list wierzytelny brata swoiego w ktorym tenże prosi Towarzystwo aby mu przysłało kilku pobożnych zakonnikow i kilku rzemieslnikow, chcąc mieć w kraiu swoiém ludzi bogoboynych i pracowitych. Towarzystwo przyrzekło zadosyć uczynić żądaniu Afrykańskiego Monarchy.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.